

Rozwój mowy dziecka

Z Twoją pomocą
dziecko da sobie radę.

Już noworodek komunikuje się z otoczeniem i choć czyni to w sposób bezsłowny, to potrafi bardzo wiele przekazać za pomocą krzyku lub płaczu. Są one jedyną formą komunikacji noworodka do ok. 6-8 tygodnia życia. Różniące się wysokością, natężeniem, barwą, mogą wyrażać głód, ból, zmęczenie, potrzebę bliskości. Wyczulona mama często potrafi rozpoznać, czy płacz jej dziecka oznacza, że jest głodne, czy, że coś je boli, czy po prostu potrzebuje uwagi.

Głużenie, które pojawia się ok. 2 miesiąca życia, jest procesem nieuświadomionym, nie podlega kontroli słuchowej, toteż głużą także dzieci niesłyszące. Głużenie to ciągi spółgłosek, samogłosek, czasem sylab, które są ćwiczeniem mięśni oddechowych, głosowych i mięśni buzi odpowiedzialnych za tworzenie słów.

Gaworzenie jest już procesem świadomym i podlegającym kontroli słuchowej. Zaczyna się ok. 7-8 miesiąca życia i stanowi pierwszy poważniejszy sprawdzian słuchu dziecka. Dzieci niesłyszące nie gaworzą. Na tym właśnie etapie dziecko zaczyna powtarzać dźwięki słyszane w otoczeniu. Dziecko nabiera też przekonania, że dźwięk, który wydaje, coś oznacza i czemuś służy, toteż często wykorzystuje gaworzenie w celu zwrócenia na siebie uwagi. Coraz częściej rozumie ono także proste wypowiedzi, choć nadal podstawą tego rozumienia jest intonacja, akcent, melodia głosu, kontekst sytuacyjny (*E. Słodownik-Rycaj*). Pod koniec pierwszego roku dziecko może powtarzać już nie tylko pojedyncze sylaby czy ich kombinacje, ale nawet całe wyrazy. Z chwilą, gdy wyrazom tym dziecko zaczyna przypisywać określone znaczenie, gaworzenie przechodzi w etap wyrazu.

Etap wyrazu rozpoczyna słowną komunikację dziecka z otoczeniem i trwa mniej więcej do końca drugiego roku życia. Na tym etapie następuje szybki przyrost słownictwa, którym posługuje się dziecko, od ok. 3 słów pod koniec 1 roku życia do ok. 300 pod koniec 2 roku życia. Na tym etapie ubóstwo słownika sprawia, że to samo określenie miewa często różne znaczenia w zależności od sytuacji. Rozwój mowy zaś polega tu głównie na stopniowym zawężaniu, konkretyzowaniu znaczeń, a także na rozbudowie słownictwa i doskonaleniu gramatyki (*por. E. Słodownik-Rycaj*).

Etap zdania rozpoczyna się wtedy, gdy dziecko zaczyna używać zasad gramatyki, co następuje zwykle po 2 urodzinach dziecka. Na tym etapie dziecko zwykle jest już świadome prawidłowego brzmienia głosek, mimo że nie jest w stanie artykułować ich całkowicie poprawnie. Pierwsze zdania są najczęściej 2-wyrazowymi zlepkami wyrazów. Komunikaty we wczesnej fazie tworzenia zdań składają się właśnie z prostych słów, np. „mama tam” albo „lala da!” (daj lalę). Dziecko stopniowo przyswaja sobie odpowiednią kolejność rzeczowników, czasowników, pomijając jednak zaimki, spójniki i inne części mowy. W tym okresie następuje też stopniowy i stały wzrost przeciętnej długości wypowiedzi (*J. Aitchison*). Jako pierwsze pojawiają się zdania dotyczące przestrzeni życiowej dziecka, odpowiadające poziomowi dziecka. Dominują tu rzeczowniki, czasowniki, potem także przymiotniki.

Pierwsze zdania złożone pojawiają się w 3 roku życia. Najpierw złożone współrzędnie, potem także podrzędnie. Najbardziej charakterystyczne są zdania przyczynowe (bo...) i

warunkowe (jak... to...) (*Przetacznik-Gierowska, 1994*). Mowa dziecka w 3 roku życia staje się coraz bardziej zrozumiała dla otoczenia. Przyjmuje się, że jeszcze przed ukończeniem trzeciego roku życia dziecko jest zdolne do aktywnego uczestnictwa w rozmowie z udziałem dwóch lub więcej osób (*Shugar, 1995*). Z końcem 3 roku życia dziecko z odbiorcy staje się nadawcą aktywnie uczestniczącym w dialogu.

Etap swoistej mowy dziecięcej charakteryzuje wiek przedszkolny aż do wieku szkolnego, tj. od 3 do ok. 6-7 roku życia. To czas doskonalenia języka, czas przyrostu słownictwa i utrwalania się reguł gramatycznych. Mowę trzylatka charakteryzuje niezbyt jeszcze bogaty słownik, obfitość słów wymyślonych przez dziecko, nie utrwalone reguły gramatyczne. Wypowiedzi trzylatków mają charakter raczej sytuacyjny i odnoszą się do najbliższego, znanego dziecku kręgu osób, przedmiotów, zjawisk. Wymowa sześciolatków powinna być już całkowicie zgodna z normą językową. Wypowiedzi powinny być już niezależne od sytuacji, kontekstowe, a więc rozbudowane, sensowne i zrozumiałe.

Po 6-7 roku życia dobiega końca tzw. okres krytyczny dla rozwoju mowy, co oznacza, że teraz mowa może być co najwyżej korygowana, ale już nie kształtowana. Proces rozwoju mowy ulega spowolnieniu, w końcu wygasa, a wszelkie konsekwencje zakłóceń czy zaniedbań we wcześniejszym okresie życia będzie teraz o wiele trudniej wykorzenić. Przez całe życie człowiek dodaje nowe wyrazy do swojego słownictwa, ale jest mało prawdopodobne, by był w stanie zmienić przyswojone wcześniej zasady gramatyki. (*J. Aitchison*)

Jeśli któryś etap nie wystąpił lub wystąpił w formie niepokojąco innej niż opisane powyżej, a także, jeśli rozwój mowy uległ z wiadomych bądź niewiadomych przyczyn zahamowaniu lub znacznie (tj. powyżej pół roku) opóźnia się w czasie, oznacza to, że należy koniecznie udać się z dzieckiem do logopedy.

Logopeda,

Dorota Just.